

## **Myśl monarchistyczna w *Kazaniach sejmowych* księdza Piotra Skargi SJ\***

Monarchist Thought in the *Sejm Sermons*  
by Father Piotr Skarga SJ

**Abstract:**

Father Piotr Skarga Powęski and his works have enjoyed some popularity for centuries among historians of political thought, but also researchers of the history of culture, literary scholars or Polish scholars. His *Sejm Sermons*, as a political treatise, were an important voice concerning the organization of society, the issue of the best system, religious tolerance. This treaty postulated the strengthening of the monarch's power, the restoration of his judicial, legislative, stable income for the kingdom. He enumerated the numerous mistakes of democracy, considered to be the most harmful system, and criticized the tolerant Warsaw Confederation as a gateway for non-believers and a threat to the unity of the country. He suggested the elimination of national vices, such as private, lawlessness, disunion. He called for the improvement of the lot of the peasants and included them in the same nation as the nobility.

**Keywords:** Piotr Skarga; Jesuits; Sigismund III Vasa; monarchism; religious tolerance; Warsaw Confederation; Polish political thought; Counter-Reformation

**Słowa kluczowe:** Piotr Skarga; jezuici; Zygmunt III Waza; monarchizm; tolerancja religijna; konfederacja warszawska; polska myśl polityczna; kontrreformacja

### **Sytuacja społeczna w Rzeczypospolitej Obojga Narodów i w Europie**

Europa przełomu XVI i XVII wieku była kontynentem przeżywającym poważny kryzys, targanym licznymi wojnami, rozdartym wyznaniowo, zagrożonym ekspansją

---

\* Artykuł jest komentarzem do tekstu i nie stanowi pełnoprawnego artykułu naukowego.



turecką<sup>1</sup>. W tym czasie, także dzięki wynalazkowi druku, rozwinęła się publicystyka, a rozmaite idee w niespotykanym wcześniej tempie były rozpowszechniane, analizowane i przetwarzane. Znaczna część tych idei dotyczyła popularnego wtedy zagadnienia ustroju doskonałego. W tamtym czasie uniwersalizm monarchii cesarskiej już dawno należał do przeszłości, a monarchia stanowa w wielu krajach zaczęła ustępować miejsca królewskiemu absolutyzmowi. W omawianej epoce żadne z państw nie porzucało jeszcze idei reprezentacji stanów i nie było nadal pewne, czy zwycięży kierunek pluralistyczny, czy autokratyczny. Trochę na uboczu wojen religijnych stało wówczas państwo polsko-litewskie. Rzeczpospolita Obojga Narodów ze względu na znaczny odsetek mieszkańców wyznania prawosławnego, do tego zamieszkujących ponad połowę jej terytorium, nie mogła siłą nawrócić ich na katolicyzm. W praktyce Rzeczpospolita była państwem dwuwyznaniowym, co stanowiło ewenement w ówczesnej chrześcijańskiej Europie. Tolerancja wobec prawosławnych była koniecznością, z której korzystały też inne religie, jak judaizm czy islam. W konsekwencji nie było wojen religijnych dzielących państwo, jak to miało miejsce we Francji ostatnich Walezjuszy. Z drugiej strony protestantyzm łatwo torował sobie drogę wśród mieszczan i sporej części szlachty. Za życia Skargi wciąż jeszcze ważyły się losy religijne państwa polsko-litewskiego. Wielu hierarchów katolickich było duchownymi z nadania, a nie powołania. Od czasów królowej Bony Sforzy godności kościelne przyznawano według klucza użyteczności wobec dworu królewskiego, w konsekwencji znaczna część hierarchów była w najlepszym wypadku bliżej związana z ideami humanizmu niż z gorliwością katolicką, w najgorszym – byli oni zwykłymi karierowiczami, często skłaniającymi się ku ideom reformacji. Polityka ta kontynuowana była za czasów Zygmunta Augusta, a nawet, w nieco mniejszym stopniu, za rządów Stefana Batorego. Co prawda, kontrreformacja odnosiła już pierwsze sukcesy, ale nie zapowiadały one jeszcze dominacji katolicyzmu. Dla przykładu: w ojczystej ziemi Piotra Skargi, jaką było Mazowsze, od 1525 roku obowiązywał bez zmian edykt zakazujący propagowania i wyznawania protestantyzmu pod karą śmierci, w Akademii Krakowskiej, gdzie Skarga pobierał nauki, również usunięto wykładowców i studentów dysydentów, ale były to wyjątki. W Inflantach luteranizm był wyznaniem dominującym, a w Wielkim Księstwie Litewskim wpływy kalwinizmu wśród magnaterii i szlachty wydawały się rosnać. Od 1550 roku do Rzeczypospolitej przybywało wielu uciekających przed prześladowaniami imigrantów dysydenckich, w niektórych miejscowościach znajdowali się nawet wyznawcy husytyzmu, a sama

---

<sup>1</sup> W artykule tym oparto się na wydaniu *Kazań sejmowych* opatrzonej krytycznym komentarzem J. Tazbira, M. Korolki i A. Małeckiego: P. Skarga SJ, *Kazania sejmowe*, wyd. S. Sierpowski, J. Tazbir, M. Korolko, A. Małecki, Wrocław 2010 [dalej: *Kazania*, wyd. S. Sierpowski]. Wykorzystano też edycję dostępną online: Ks. Piotr Skarga SJ, *Kazania sejmowe*, Wrocław 2003, [https://pl.wikisource.org/wiki/Kazania\\_sejmowe](https://pl.wikisource.org/wiki/Kazania_sejmowe) [dostęp: 6.06.2020].



polska szlachta chętnie kształciła się w luteranńskiej Wittenberdze<sup>2</sup>. Co więcej, chociaż politycznie były jeszcze słabe, Prusy starały się odgrywać rolę protektora różnowierców, co groziło pewnego rodzaju konfliktami. W wielkich miastach, szczególnie Prus, luteranizm był szeroko rozpowszechniony i często zdarzały się rozruchy z coraz słabszymi tam katolikami. Mieszczanstwo w Polsce było zbyt nieliczne, by mieć wpływ na całość polityki państwa. Większym problemem była postawa szlachty, która stanowiła prawo i podobnie jak udzielni książęta w Rzeszy mogła siłą nawracać poddanych sobie chłopów. Mnożyły się, szczególnie w pierwszej połowie XVI wieku, napaści na katolickie kościoły i ich grabieże pod pretekstem sekularyzacji majątków. Choć szlachta gardziła luteranizmem jako wyznaniem, które uznawało władzę królewską za niepodważalną i mogącą stać ponad prawem i sumieniem, to zupełnie inaczej patrzyła na postulaty kalwinizmu. Demokracizm kalwiński był bardzo bliski wielu miłośnikom złotej wolności. W 1522 roku, jeszcze zanim nastąpiła sekularyzacja Prus, przekazano królowi projekt utworzenia Kościoła narodowego, którego głową byłby polski król, a najważniejsze doktryny uchwalaby sobór narodowy. Choć projekt został odrzucony, nieraz się na niego powoływano w dyskusjach politycznych. Na marginesie tych dwóch największych wyznań protestanckich znajdował się najradykałniejszy odłam arian, o postulatach zbliżonych wręcz do komunizmu. Choć nigdy nie zdobył wielkiej popularności, wierni mu reprezentowali wszystkie warstwy społeczne. W czasach Piotra Skargi mimo tych wszystkich wypadków sytuacja Rzeczypospolitej wyglądała dość dobrze na tle pozostałych krajów Europy. Większość mieszkańców cieszyła się pokojem, a rosnący popyt na polskie zboże i dobra koniunktura gwarantowały dostatek. W takich warunkach niewielu publicystów dostrzegało słabości polskiego społeczeństwa i ustroju.

## **Piotr Skarga Powęski**

Piotr Skarga Powęski urodził się w miasteczku Grójec na Mazowszu 2 lutego 1536 roku jako prawdopodobnie czwarty syn Michała Skargi i Anny ze Świątków. Do dziś nie rozstrzygnięto, czy jego rodzina należała do przedstawicieli średniej szlachty, czy też mieszczanstwa. Co prawda, w 1593 roku Zygmunt III Waza wydał dyplom potwierdzający szlachectwo jego bratu Franciszkowi, ale nie oznaczało to, że rzeczywiście rodzina była szlachetnie urodzona. Również etymologia przydomka rodzinnego – Skarga – nie

---

<sup>2</sup> Dużą rolę w kształceniu protestanckich duchownych i myślicieli odgrywał położony blisko granicy i w dużej mierze polskojęzyczny Wrocław oraz Królewiec; zob. S. Skiba, *Przestrogi dla Polski księdza Piotra Skargi*, Kraków 2007, s. 9–13.



została całkowicie rozstrzygnięta<sup>3</sup>. Ród Powęskich w 1523 roku otrzymał książe przywilej na posiadanie ziemi i prowadzenie młyna. Jednakże sytuacja materialna musiała się szybko pogorszyć, gdyż z powodu biedy rodzice przyszłego jezuitę przenieśli się do miasta Grójec. Młody Piotr został dość wcześnie osierocony i kuratelę nad nim po zmarłym ojcu przejęli jego starsi bracia. W latach 1552–1555 studiował na Akademii Krakowskiej, gdzie otrzymał tytuł bakałarza, ale dalsza edukacja została przerwana na rozkaz jego braci. W latach 1555–1557 objął kierownictwo nad szkołą parafialną w Warszawie. Punktem zwrotnym, zarówno w jego karierze, jak i w życiu duchowym, były lata 1557–1562, kiedy został wychowawcą Jana Tęczyńskiego i towarzyszył młodemu magnatowi w jego podróży do Wiednia. Wówczas spotkał się po raz pierwszy z przedstawicielami świeżo powołanego Towarzystwa Jezusowego i to doświadczenie pozwoliło mu wybrać stan kapłański jako własną drogę życiową. W 1562 roku był już subdiakonem, w 1564 przyjął święcenia kapłańskie we Lwowie, a w 1565 został kanclerzem kapituły lwowskiej. Dzięki znakomitym talentom w 1566 roku był kapelanem nadwornym Jana Krzysztofa Tarnowskiego. Rok 1568 to czas kolejnej ważnej zmiany, wówczas Piotr Skarga podjął studia w Rzymie, a w 1569 roku zaczął nowicjat w Towarzystwie Jezusowym. Po 8 latach formacji duchowej złożył ostatni ślub czyniący go pełnoprawnym przedstawicielem zakonu – posłuszeństwa wobec papieża. W latach 1571–1573, kiedy powrócił do Polski, został wykładowcą w kolegium jezuickim w Pułtusku. Ważną rolę w jego życiu odegrało wsparcie od Krzysztofa Sierotki Radziwiłła, pierwszego na Litwie neofity magnackiego. Jego zasługą zaś było przyczynienie się w kolejnych latach do nawrócenia kolejnych przedstawicieli rodu Radziwiłłów: Jerzego, Albrychta i Stanisława, a także nawrócenie Lwa Sapiehy na katolicyzm. Rok 1573 przyniósł przejście stanowiska wicerektora kolegium jezuickiego w Wilnie po Stanisławie Warszewickim. W 1579 roku został rektorem kolegium a w 1580 pierwszym rektorem Akademii Wileńskiej. W latach 1582–1584 podjął się trudnego zadania, jakim było założenie kolegiów jezuickich w prawosławnym Połocku, w protestanckich Rydze i Dorpacie, w których groziła mu utrata życia z rąk niechętnych katolicyzmowi mieszkańców. W 1584 roku przeniósł się do Krakowa, a jego kazania w kościele pw. św. Barbary cieszyły się dużą popularnością. W tym okresie zainicjował działalność Arcybractwa Miłosierdzia – świeckiego stowarzyszenia religijno-dobroczynnego, ale też bractwa św. Łazarza, banku pobożnego czy skrzynki

---

<sup>3</sup> Istnieją dwie wersje etymologii przydomka Skarga. Pierwsza wywodzona jest od dziadka jezuitę, Jana Powęskiego, który często składał przed księciem mazowieckim żale i skargi. Według drugiej wersji przydomek miał pochodzić od ojca, Michała, ten bowiem oprócz młyna prowadził również sprawy sądowe. Piotr Powęski miał trzech starszych braci i dwie siostry, zob. M. Balon, *Kaznodzieja królewski*, [w:] M. Balon, J. Bartyzel, G. Kucharczyk, K. Koehler (red.), *Kaznodzieja Narodu. W 400. rocznicę śmierci księdza Piotra Skargi*, Kraków 2012, s. 21 i n.



św. Mikołaja<sup>4</sup>. W 1587 roku, kiedy szlachta wraz z Janem Zamoyskim wybrała na króla Zygmunta Wazę, a magnaci Maksymiliana Habsburga, Skarga poparł kandydaturę Wazy jako jeden z nielicznych przedstawicieli duchowieństwa. Dzięki temu został w 1588 roku nadwornym kaznodzieją i powiernikiem młodego króla. Skarga był z całą pewnością gorliwym i autentycznym katolikiem. Pragnął, podobnie jak Zygmunt III Waza, przywrócić luterzańską Szwecję na łono Kościoła. Gotów był także ponieść śmierć męczeńską, zresztą śmierć groziła mu już wcześniej w Połocku czy Inflantach. Dużym wstrząsem była niewątpliwie dla niego śmierć jego przyjaciela, Marcina Lanterny, który został podczas posługi misyjnej brutalnie zamordowany przez protestanckich Szwedów w 1598 roku. Dużą rolę odegrał Skarga podczas prób łagodzenia konfliktu wewnętrznego w Rzeczypospolitej między Zygmuntem a Zamoyskim. W 1603 roku był mediatorem między skłóconymi królem i kanclerzem i zadanie to wykonał z powodzeniem. Późniejszy rokosz osłabił nieco działalność polityczną Skargi, ale wciąż pozostawał on czynny na dworze królewskim. 22 kwietnia 1612 roku stary i schorowany już kapłan wygłosił ostatnie kazanie dla dworu. Zmarł 27 września 1612 roku w opinii świętości.

### **Kazania sejmowe**

Dorobek piśmienniczy księdza Piotra Skargi jest dość duży, a wiele z jego prac cieszyło się dużą popularnością. Spośród około 30 jego dzieł, zawierających polemiki religijne, zbiory kazań i pism publicystycznych, najpopularniejsze były Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu, wydane po raz pierwszy w 1579 roku i wznawiane 7 razy za życia autora, a 14 do XVIII wieku. Popularna była również praca Żołnierskie nabożeństwo, w której przewijała się krytyka szlacheckiego pacyfizmu, i okolicznościowe kazania z okazji zwycięstw, m.in. pod Byczyną, nad Mołdawianami podczas licznych wypraw na południe, pod Kircholmem czy Kłuszynem. Wśród pism publicystycznych wyróżniła się wydana w 1607 roku satyra na Mikołaja Zebrzydowskiego *Otóż tobie rokosz*. Wydaje się, że politycznie duży wpływ wywarła książka *O jedności Kościoła Bożego i o greckim od tej jedności odstąpieniu* (wydawana dwukrotnie w latach 1577 i 1590). Dzieło dedyko-

---

<sup>4</sup> Członków arcybractwa obowiązywała modlitwa i cotygodniowa jałmużna, prócz tego dobrze było również dobrowolnie wspomagać ubogich. Rangę arcybractwa wzmocnił z pewnością fakt, że wstąpił do niego sam król Zygmunt III Waza z całym dworem. Skrzynka św. Mikołaja to instytucja, która zbierała pieniądze na posagi dla ubogich dziewcząt. Bank Pobożny ofiarował pożyczki bezprocentowe pod zastaw; zob. J. Tazbir, *Piotr Skarga*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/piotr-skarga> [dostęp: 6.06.2020]; M. Balon, op. cit., s. 50 i n.



wane Konstantemu Ostrogskiemu, najważniejszemu w Rzeczypospolitej protektorowi prawosławia, stało się poniekąd inspiracją dla twórców unii brzeskiej<sup>5</sup>.

Do dziś dnia jednak najbardziej znamienitym dziełem Skargi są *Kazania sejmowe*. Było to dzieło mniej popularne od wspomnianych wyżej *Żywotów*, ale również dość poczytne. Za życia autora ukazały się trzy wydania, pierwsze w 1597, następne w 1600 i 1610 roku. Po jego śmierci zapomniano o nich i nie wydawano aż do tragicznego politycznie roku 1792. Od czasów króla Stefana Batorego utwierdził się zwyczaj, aby nadworny kaznodzieja wygłaszał kazania na sejmie. Podczas kilkutygodniowych obrad mogło być kilka kazań z przesłaniem politycznym, będącym stanowiskiem króla i dworu. Piotr Skarga brał udział jako kaznodzieja w sejmie odbywającym się w dniach 10 lutego–25 marca 1597 roku. Obrady przebiegały w bardzo napiętej atmosferze, a sam sejm zakończył się całkowitym niepowodzeniem strony królewskiej. Dla mazowieckiego, tradycyjnie rojalistycznego kaznodziei obrady te były rodzajem szoku i pod wpływem tych wrażeń postanowił on wydać drukiem głoszone podczas obrad kazania. Kompozycyjnie utwór składa się z ośmiu kazań, będących właściwie traktatem politycznym z propozycjami naprawy państwa. Wydaje się, że forma, w jakiej były one opublikowane, odbiega dość znacząco od tej, w której były one wygłaszane. Niektórzy badacze twierdzą, że autor musiał przeredagować tekst dla szerszego grona odbiorców<sup>6</sup>. Przez cały utwór przewija się mnóstwo cytatów, rozbudowanych wstępów, mott, alegorii i metafor, wszystkich tych elementów tak typowych dla zasad retoryki. Tutaj też pojawia się słynna alegoria morska – przedstawienie ojczyzny jako tonącego okrętu, zapożyczone z tekstów Cycerona i Horacego<sup>7</sup>. W innych miejscach można znaleźć alegorię państwa jako ludzkiego ciała, w którym każdy stan, jak każda część ciała, ma swoje przyporządkowane miejsce, aby móc działać dla jego dobra<sup>8</sup>. W kazaniach ks. Skargi religia zajmowała miejsce ludzkiego serca, a król odpowiadał głowie. Teza ta, znana już z pism Jana z Salisburys, upowszechniona w dramacie *Henryk V* Williama Shakespeare'a, miała utwierdzić hierarchiczny porządek społeczeństwa, w którym każdy stan, jak każda część ciała, ma swoje miejsce i swoją rolę<sup>9</sup>.

Piotr Skarga, zgodnie z ówczesnym stylem retorycznym, na poparcie wysuwanych tez operuje w *Kazaniach sejmowych* licznymi egzemplifikacjami. Wśród nich dominują przykłady biblijne, przede wszystkim dotyczące Starego Testamentu, głównie czasów królestw izraelskich, w dalszej kolejności historyczne, odnoszące się do wzorców an-

<sup>5</sup> M. Balon, op. cit., s. 40 i n.

<sup>6</sup> A. Małecki, *Wstęp*, [w:] *Kazania*, wyd. S. Sierpowski, s. VIII–X.

<sup>7</sup> *Kazanie wtóre*, [w:] *Kazania*, wyd. S. Sierpowski, s. 39–40 z przyp.

<sup>8</sup> *Kazanie trzecie*, [w:] *Kazania*, wyd. S. Sierpowski, s. 66–70.

<sup>9</sup> J. Bartyzel, *Obrońca ortodoksji*, [w:] M. Balon, J. Bartyzel, G. Kucharczyk, K. Koehler (red.), op. cit., s. 96–99.



tycznej Grecji i Rzymu, oraz współczesne, które dominowały w dyskursie publicystycznym, jak wojna cesarsko-turecka na Węgrzech, a także egzotyczne, jak prześladowanie chrześcijan w Japonii<sup>10</sup>. Przykłady te nie tylko miały potwierdzić stawiane w *Kazaniach* tezy, ale również podkreślić dobre rozeznanie w sprawach politycznych czy szeroką erudycję autora. Zabieg ten pozwalał na budowanie autorytetu mówcy wygłaszającego kazanie w tekście i był powszechny we wszystkich utworach tego typu.

Warto zauważyć, że spośród edycji *Kazań sejmowych* wydanych za życia Skargi, wydanie trzecie z roku 1610, znane jako *Wezwanie do pokuty*, różni się od poprzednich. Pod wpływem rokoszu Zebrzydowskiego i z obawy przed wzburzeniem szlachty wycięto z niego tekst kazania szóstego, ale rozbudowano w zamian kazanie siódme, w którym większy nacisk położono na postulat ulżenia doli chłopów, w opinii kaznodziei najgorszej w całym świecie chrześcijańskim. Co nie było wówczas oczywiste w dyskursie publicznym, Skarga dowodził, że chłopci są tym samym narodem co szlachta. W kazaniu drugim wymieniał sześć wad społecznych występujących w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, nazywanych dosłownie chorobami:

które jej bliską śmierć (obroń Boże) ukazują, a jako złe puls, złe jej tuszą, to: Pierwsza – niezyczliwość ludzka ku Rzeczypospolitej i chciwość domowego łakomstwa. Druga – niezgody i roztyrki sąsiedzkie. Trzecia – naruszenie religii katolickiej i przysada heretyckiej zarazy. Czwarta – dostojności królewskiej i władzy osłabienie. Piąta – prawa niesprawiedliwe. Szósta – grzechy i złości jawne, które się przeciw Panu Bogu podniosły i pomsty od niego wołają<sup>11</sup>.

Uściślając, owe sześć wad społecznych to: przedkładanie prywatnych korzyści nad dobro Rzeczypospolitej; animozje wewnętrzne; nazbyt duża pobłażliwość wobec protestantów i otwarcie na ich idee; upadek autorytetu królewskiego; niesprawiedliwy system prawny; samowola. Te choroby były omawiane w każdym kolejnym kazaniu, wraz z ich możliwymi konsekwencjami i postulowanymi drogami ich naprawy.

## **Monarchia a republika. Kwestie ustrojowe**

Skargę niepokoiły postulaty szlachty, starającej się osłabić władzę królewską. Widział w tym groźbę całkowitego rozregulowania monarchii przez arystokrację w oligarchię lub przez szlachtę w ochlokrację (demokrację). Warto pamiętać, że w tamtym czasie król Zygmunt III Waza jeszcze nie rozwiązał kryzysu zaufania, który pojawił się po ujawnieniu jego kontaktów z Habsburgami. Na sejmikach nie tylko otwarcie pozwolano sobie na krytykę króla, ale nawet jawnie go znieważano: w 1606 roku Stanisław

<sup>10</sup> *Kazanie piąte*, [w:] *Kazania*, wyd. S. Sierpowski, s. 103.

<sup>11</sup> *Kazanie wtóre*, [w:] *Kazania*, wyd. S. Sierpowski, s. 30.



„Diabeł” Stadnicki rzucał oszczerstwa insynuujące Zygmuntowi sodomie i nie poniósł za to żadnej kary. Co prawda, na sejmach w obecności władcy nie pozwalano sobie na tak niewybredne pomówienia, ale autorytet monarszy nie był szanowany. Ten widoczny brak szacunku dla monarchy w oczach kaznodziei był prostą drogą do stopniowej likwidacji urzędu królewskiego. Dla Piotra Skargi monarcha jako instytucja był niezbędny dla dobrego funkcjonowania państwa, uważał go za gwaranta pokoju wewnętrznego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów – w jego wizji społeczeństwa król z pomocą Bożej łaski gasi wszelkie spory i niezgody. Zupełnym przeciwieństwem rozważnego króla były podzielone, skłócone oraz pełne ignorancji i samowoli sejmy. Jego krytyka wydawała się w pełni uzasadniona: w latach 1587–1597 tylko jeden sejm na osiem zakończył się podjęciem ważnych uchwał. Izba poselska była według poglądów kaznodziei całkowicie zbędna – dla dobrego funkcjonowania wystarczyłby sam król i służąca mu rada królewska oraz senat, który miałby pełnić funkcję reprezentacji stanowej. Posłowie szlacheccy wydawali mu się – często słusznie – nieznanymi się na sprawach politycznych, podatnymi na manipulację ignorantami, dbającymi tylko o swój prywatny interes. Co może być zaskakujące, mimo potępienia instytucji sejmowej, nie występował otwarcie przeciw istnieniu wolnej elekcji, w *Kazaniach* jest tylko fragment krytykujący ludzi złych, którzy korzystają z interregnum, aby kupczyć królestwem<sup>12</sup>. Fragment ten można różnie interpretować, ale nie jest to jednoznaczne wystąpienie przeciw elekcyjnej monarchii. Nieco bardziej otwartym przykładem dyskretnej krytyki wolnej elekcji jest inny fragment *Kazania szóstego*, w którym w oryginalny sposób Skarga przedstawił historię królestw izraelskich. Posługując się przykładami ze Starego Testamentu o Sędziach Izraela, wysuwał kontrargumenty wobec „purytańskich” przeciwników monarchii, twierdząc, że byli to też królowie z kompetencji, z faktycznie sprawowanej niepodzielnej władzy. Dalej pisał, że usankcjonowano monarchię i namaszczano króla izraelskiego w późniejszych czasach, by nie dochodziło do chaosów interregnum. Sędzię od króla odróżniało tylko to, że ten pierwszy urząd nie był dziedziczny. Bezkrólowie prowadziło do chaosu, anarchii, zagrożenia królestwa. Opinia o interregnum we fragmencie o Sędziach przypomina nieco późniejszą tezę o anarchii jako wojnie wszystkich ze wszystkimi, którą sformułował Thomas Hobbes<sup>13</sup>. Gdyby Bóg nie chciał monarchii, nie dałby jej Izraelowi. Monarchia to najlepsza kopia ustroju niebieskiego i kościelnego – w końcu Chrystus utwierdził monarchę, papieża, na czele Kościoła<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> *Kazanie pierwsze*, [w:] *Kazania*, wyd. S. Sierpowski, s. 8–9; J. Bartyzel, op. cit., s. 96.

<sup>13</sup> J. Bartyzel, op. cit., s. 99.

<sup>14</sup> *Kazanie szóste*, [w:] *Kazania*, wyd. S. Sierpowski, s. 113.





Skarga chciał wzmocnienia władzy i szacunku dla króla będącego gwarantem porządku i przestrzegania prawa. Występująca w społeczeństwie opinia niższej szlachty, że jest wolna i nie musi bać się króla, była oczywistym przejawem pychy prowadzącym do samowoli i naruszenia ładu społecznego, nawet bowiem królowie muszą czuć respekt chociażby przed Bogiem. Naturalne jest, że ludzie nie są sobie równi, a zgoda i posłuszeństwo są lepszym gwarantem dobrego funkcjonowania społeczeństwa. Tezy te mogły być wzorowane na traktatach św. Tomasza z Akwinu<sup>15</sup>. Oczywiste było pochodzenie władzy od Boga:

Jaka była u ludu onego izraelskiego, gdzie królom rozkazano, aby prawa Bożego księgi od kapłanów podane sobie wypisali i wedle nich lud Boży sprawowali, bojąc się Pana Boga swego i miłując lud jego, do ich opieki poruczony. Pismo dlatego władcę bogiem zwie, bo Król ma być namiestnikiem Boga<sup>16</sup>.

Błuznierstwo przeciw królowi to bluznierstwo przeciw Bogu, winno ono być karane śmiercią. Teza ta, faktycznie opisująca podwójną osobę króla, będącego z natury człowiekiem, z łaski zaś ubóstwionym, bardzo przypomina ustępy zawarte w traktacie Anonima z Normandii<sup>17</sup>. Skarga widział trzy przyczyny osłabienia władzy króla. Wy różnił je jako: anarchiczny przerost wolności, rozproszenie dochodów monarszych, wzrost kompetencji posłów sejmu względem króla<sup>18</sup>. By potwierdzić tezy o przewadze monarchii nad innymi formami rządów, podpierał się przykładami. Przywoływał argumenty autorów klasycznych żydowskich, jak Filon z Aleksandrii; pogańskich, jak Homer, Platon, Arystoteles, Cyceon czy Seneka; świętych filozofów, a wśród nich Justyna Męczennika, Atanazego, Cypriana i Hieronima, oraz przede wszystkim opierał się na autorytecie Biblii. Twierdził, że zawsze tylko jedna osoba rządziła ludem izraelskim, kiedy ten mógł osiągać swoje powodzenie, a nawet, powołując się na Księgę Rodzaju i stworzenie Adama, że cała ludzkość wzięła się od jednego człowieka, a nie od dwóch. Aby ukazać wyższość jedynowładztwa nad innymi formami rządów, przywoływał nawet bliskie słuchaczom przykłady z życia domowego, jak relacje rodzinne. W końcu w ówczesnej rodzinie rządził ojciec – gospodarz, a żona i dzieci były raczej jego poddanymi. Nieraz jednak dokonywał celowej lub niezamierzonej nadinterpretacji, czasem też wyciągał niektóre zdania filozofów z kontekstu, jak choćby w przypadku ustrojów platońskich. Według Skargi monarchię wszyscy uczeni mieli wychwalać,

<sup>15</sup> J. Bartyzel, op. cit., s. 106–108.

<sup>16</sup> *Kazanie siódme*, [w:] *Kazania*, [https://pl.wikisource.org/wiki/Kazania\\_sejmowe](https://pl.wikisource.org/wiki/Kazania_sejmowe) [dostęp: 6.06.2020].

<sup>17</sup> *Kazanie szóste*, [w:] *Kazania*, wyd. S. Sierpowski, s. 121; J. Bartyzel, op. cit., s. 100.

<sup>18</sup> *Kazanie szóste*, [w:] *Kazania*, wyd. S. Sierpowski, s. 117–118.



a innymi ustrojami gardzić. Wykazywał się tym samym bardziej radykalną niechęcią do demokracji niż wielu znanych mu autorów klasycznych<sup>19</sup>. Dla Skargi to właśnie demokracja jest najbardziej zwyrodniałą formą rządów:

To najszkodliwsza, iż moc sobie tak wielką przyczytają, którą królewskiej i senatorskiej przeskodę czynią, a monarchią chwalebłą i ludziom zbawienną, jako się rzekło, w dymokrację, która jest w rządach ludzkich nagorsza i naszkodliwsza i tu, w tym królestwie tak szerokim, niepodobna, obracają. To jest, iż chcą, aby szlachta abo lud pospolity przez posły swe rządził, a bez nich król z radą swoją nic nie czynił, a na ich konkluzję patrzył<sup>20</sup>.

W tym fragmencie dokonał znacznego uproszczenia kryteriów recenzowania ustrojów, zarówno formalnego – kto rządzi, jak i teologicznego – po co rządzi. Formę królewską i arystokratyczną Skarga wziął z puli ustrojów dobrych Arystotelesa, a demokrację ze złych, całkowicie pomijając dobrą politeję i złą oligarchię, a o tyranii wspominał jedynie w tym kontekście, że w polskich dziejach, poza krótkim panowaniem Bolesława Śmiałego, nie wystąpiła. Można uznać Skargę za wroga demokracji zarówno bezpośredniej, jak i reprezentacyjnej, nawet w ograniczeniu do samej szlachty. Nie byłby również zwolennikiem późniejszej monarchii parlamentarnej, gdzie król panuje, ale nie rządzi. By ukazać przewagę monarchii nad innymi ustrojami, udowadniał, że wszystkie najpotężniejsze państwa są i były zarządzane przez jednego człowieka oraz że ze wszystkich ustrojów to monarchia utrzymywała się najdłużej, była też najbardziej stabilna i najlepiej zarządzana. Tym zwolennikom demokracji, którzy powoływali się na przykłady Wenecji, Szwajcarii albo niemieckich miast, królewski kaznodzieja przedstawiał kontrargumenty, że nawet tam rządziła nie cała społeczność, ale nieliczne rady lub nawet jednostki. Poza tym były to małe gminy, nie zaś duże państwa, do których wówczas należała Rzeczpospolita:

Czym się wszytka natura Korony tej mienić i zatem zginąć musi, która jest królestwem, a nie miastem greckim abo szwajcarskim, ani Wenecją. A musiałyby się wszytka szlachta w jednych murach i w jednym mieście zamknąć i tam mieszkać, aby o sobie wszyscy radzić zaraz mogli. Co jeśli jest u nas rzecz podobna, abo jeśli taki rząd jest do trwałości królestwa pożyteczny, już rozumy wszytkiego świata i doznanie, i doświadczenie osądziło<sup>21</sup>.

W rządach ludu łatwo było o pychę, ponieważ każdy miał dostęp do władzy, a to mogło również prowadzić do podziałów i konfliktów. Jak twierdził, „w takim rządzie

---

<sup>19</sup> Arystoteles dla przykładu za największe zwyrodnienie uważał tyranie jednostki, a św. Tomasz na równi tyranie tłumu i jednostki; zob. J. Bartyzel, op. cit., s. 104 i n.

<sup>20</sup> *Kazanie szóste*, [w:] *Kazania*, wyd. S. Sierpowski, s. 129.

<sup>21</sup> *Ibidem*.



wielogłównym łącno barzo sedycyją i wzburzenie uczynić. Bo prostym smaczne to pochlebstwo, iż też oni rządzić i wolności swojej używać mają<sup>22</sup>. Co też może być ciekawe z socjologicznego punktu widzenia, jezuita dostrzegł, że nawet niezorganizowane masy ludowe mają swoich przywódców, którzy je prowadzą. Skarga nazywał ich pogardliwie „królikami”, małymi królami, którzy nie z powodu zasług, ale zwykłego koniunkturalizmu samozwańczo prowadzą lud i manipulują jego emocjami. Są oni bardzo szkodliwi, tym bardziej że nie mając wiedzy ani szerszej wizji, nie dbając o dobro publiczne, wiedzą podległych sobie ludzi do wewnętrznych podziałów i zatracenia:

W rządzie pospólstwa królikowie być muszą. Bo populus na dwu językach abo na trzech polega: którzy królikowie z sobą się wadząc i jeden drugiemu zajrzając, wszystko nogami wzgórę obróć. I ziściłoby się to, co o takiej Rzeczypospolitej pogańskiej jeden pogański mędrzec rzekł, iż w niej mądrzy radzą, a głupi dekreta czynią. [...] Cóż za rozum jest w pospólstwie, które łącno starszy źli namówili, aby Barabasza wyzwolili, a na Jezusa wołali: „Ukrzyżuj! Ukrzyżuj!” Taki też statek w pospólstwie: jako im królikowie ich udadzą, tak idą i giną. A o te króliki nietrudno, którzy, jadowymi językami myśli swe zakryte wykonywając, poburzą prostaki i od nich na sejmach mówią i czynią, co chcą, i składają na bracią. A bracia abo o tym nie myśleli, abo zwiedzieni, jako dzieci, pod płaszczem wolności, wrzaskiem i krzykiem przyzwolili<sup>23</sup>.

Skarga krytycznie oceniał to, do czego szeroko rozumiany lud w demokracji dążył, znał jego ograniczenia, obawiał się, że mając przed oczami tylko krótkotrwałe korzyści i będąc podatny na manipulację, niemal zawsze wybierze gorszą drogę, na której sam zresztą najbardziej ucierpi. Z drugiej strony, w przeciwieństwie do współczesnego mu Krzysztofa Warszawickiego, Skarga nie był też absolutystą. Jego idee można raczej umieścić pomiędzy Warszawickim a Wawrzyńcem Goślickim, który postulował monarchię mieszaną (*Monarchia Mixta*) z silną pozycją wyższej arystokracji<sup>24</sup>. Był z pewnością przeciwnikiem despotyzmu, na co również wskazał w stosownych fragmentach *Kazań*:

Dobre absolutum dominium, i nad nie lepszego rządu nigdy być nie może; ale u samego Pana Boga, który nigdy pobłądzić i tyranem być nie może. Dobre panowanie nikomu nie podległe przy świętym, dobrym, mądrym i pobożnym monarsze, któremu prawem jest bojażń Boża, sądową stolicą mądrość Boska i sprawiedliwość, i potężna egzekucja do karania i darowania. Mocą jego jest, po Panu Bogu, dobry żołnierz i bogate pieniądze. Lecz niewiele takich: wszystkich by, jako mówią, na jednym pierścieniu wyrysował. Dlategoż do monarchy i króla

<sup>22</sup> Ibidem, s. 130.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 129–131.

<sup>24</sup> J. Bartyzel, op. cit., s. 100–103.

przykładu ludzki rozum radę i prawa, króćąc i okraszając moc jego, a pomagając rozumowi jego, aby nie pobłądził, a złym się tyranem nie stawał<sup>25</sup>.

Jak wynika z tego fragmentu, ideom jezuita jest raczej bliżej do teorii Francisca de Vittorii, Dominga de Soto i Francisca Suáreza, którzy postulowali ustrój monarchii realnej, ale ograniczonej z góry przez Boga, z dołu przez prawa stanów, a wstecz przez tradycje<sup>26</sup>. Aby dokładniej opisać, jak zmieniała się instytucja monarchy i jego roli w państwie, odwołał się do znaczącej roli Kościoła w chrystianizacji pogańskich dzikich królów, których władza przed chrztem Mieszka I była przykładem pogańskiej despotii:

Bo kapłani Boży i biskupi królom, z pogaństwa grubym i dzikim, prawo Boże przekładali, którym ich absolutum dominium miarkowali; a potem inne ludzkie prawa napisane i one rady świeckie przystawione im są<sup>27</sup>.

Rządy bezprawne, pogańskie i despotyczne w *Kazaniach* występują niemal jako jedna i ta sama forma rządów, której należało się wystrzegać i która poprzez przytoczone w poniższym fragmencie przykłady państw, które uważano za barbarzyńskie i wrogie Rzeczypospolitej, została ukazana tak, aby odbiorcy nie podejrzewali kaznodziei o sprzyjanie absolutyzmowi:

Nie taką monarchią chwalimy, jaka jest u Turków, Tatar i Moskwy, która ma bezprawne panowanie. Ale taką, która prawy sprawiedliwymi i radą mądrą podparta jest, i moc swoje ustawami pobożnymi umiarkowaną i okraszoną ma<sup>28</sup>.

Kazanie szóste kończył gorącym apelem do swoich słuchaczy, by zaniechali zgubnych dla Rzeczypospolitej dążeń, aby mieli na uwadze, że król, którego w propagandzie opozycyjnej się obawiano, nie mógłby być zagrożeniem dla rozległych praw i przywilejów.

## Spółeczeństwo

Zarówno w *Kazaniach*, jak i w Żołnierskim nabożeństwie Skarga piętnował powszechną w jego mniemaniu zniewieściałość szlachty i jej zbyt duże przywiązanie do wygód. Rolą szlachty powinna być, podobnie jak w idealizowanych nieco w jego piśmiennictwie minionych wiekach, obrona bezbronnych, służba wojskowa, a nie polityka

---

<sup>25</sup> *Kazanie szóste*, [w:] *Kazania*, wyd. S. Sierpowski, s. 118.

<sup>26</sup> J. Bartyzel, op. cit., s. 100–103.

<sup>27</sup> *Kazanie szóste*, [w:] *Kazania*, wyd. S. Sierpowski, s. 119.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 118–119.

i sejmowanie<sup>29</sup>. Raziła go tendencja do umilania sobie życia, gromadzenia luksusowych dóbr, ale nie tak mocno, jak nagminne przykłady korupcji, oszustw podatkowych, braku troski o Rzeczpospolitą czy okrucieństw wobec przedstawicieli innych stanów. Uważał, że winne temu jest nie tylko społeczne przyzwolenie na takie praktyki, ale przede wszystkim niesprawiedliwe prawa i źle działające sądy. Za jego życia głośne były czyny różnego rodzaju warcholów i rozbójników, którzy pozostawali bezkarni. Wyroki sądowe były albo nieadekwatne do zbrodni, albo w ogóle nie były wydawane lub egzekwowane. Głównym przykładem sądów, które wcale nie działały, a do tego osmieszały powagę władzy centralnej, były sądy sejmowe, które nie wydały żadnego wyroku skazującego. Skarga radził je zlikwidować, a ich kompetencje pozostawić królowi, jak było za czasów Kazimierza Wielkiego, rozpatrującego nawet sprawy chłopów, czy za ostatnich Jagiellonów. W kazaniu siódmym zawarł postulat, by to król, a nie sejm, ustanawiał prawa. Opierał tę argumentację na pismach Cyserona i na Biblii, skąd wnioskował, że król na początku istnienia społeczeństwa był nie tylko prawodawcą, ale także prawem poddanych.

Skarga wyjaśniał, że porządek jest tam, gdzie nie ma równych sobie i gdzie jeden jest podległy drugiemu. Opisując to za pomocą wspomnianej metafory państwa jako organizmu, gdzie każdy członek ma swoje miejsce, przytaczał argumenty za zachowaniem ścisłej hierarchii. Mimo to nie chodziło mu o stworzenie stałych kast, lepszych i gorszych grup społecznych. Uważał, że każdy ma prawo do awansu społecznego, tak jak każdy może też zostać swej pozycji pozbawiony. Tym większa musi być dbałość stanów wyższych nad niższymi, aby ten, który więcej otrzymał, sam potrafił więcej przekazać<sup>30</sup>. Za skrajny przykład hipokryzji uważał fakt, że sama szlachta, bojąca się absolutyzmu króla, bezwzględnie stosowała go wobec swych chłopów, nieraz w gorszy sposób<sup>31</sup>. Ścisła hierarchia, którą postulował, to nie wywyższanie się jednych nad drugimi, lecz zachowanie naturalnego porządku i szacunku dla każdego stanu. Skarga wyróżniał cztery rodzaje wolności. Trzy z nich uważał za dobre. Były to wolność moralna od grzechów; wolność polityczna od obcych pogańskich władców oraz złota wolność od tyranów. Czwarta zaś wolność była zła, dosłownie nawet piekielna, była to anarchiczna swawola od wszelkiej zwierzchności i praw. Jak sam pisał, złe byłoby zapomnienie, że złota wolność nie była dana raz na zawsze, lecz tylko подарowana z miłości królów do poddanych za ich zasługi dla królestwa, a przez ostatnie bezkrólewia jeszcze została poszerzona<sup>32</sup>. Społeczeństwo powinno być tym bardziej przywiązane

<sup>29</sup> K. Koehler, *Wychowawca narodu*, [w:] M. Balon, J. Bartyzel, G. Kucharczyk, K. Koehler (red.), op. cit. s. 139–143.

<sup>30</sup> *Kazanie trzecie*, [w:] *Kazania*, wyd. S. Sierpowski, s. 66–70.

<sup>31</sup> *Kazanie ósme*, [w:] *Kazania*, wyd. S. Sierpowski, s. 160–161.

<sup>32</sup> *Kazanie szóste*, [w:] *Kazania*, wyd. S. Sierpowski, s. 119–120.



do dobrego monarchy, że sąsiednie państwa, szczególnie te wrogie Rzeczypospolitej, nie respektowały takiego porządku społecznego.

## Granice tolerancji

W *Kazaniach sejmowych* znajduje się postulat niepodzielności władzy króla w sprawach świeckich i – podobnie – niepodzielności władzy Kościoła w kwestiach wiary. Urząd duchowny był dla Skargi znacznie ważniejszy od królewskiego, ponieważ pośredniczył między królem a Bogiem. Tylko państwa chrześcijańskie mogły zwać się prawowitymi monarchiami, gdyż tylko tam była nadprzyrodzona sakra monarsza. Jak sam pisał w kazaniu czwartym: „Oba miecze dane Piotrowi: jednym sam władnie, to jest duchownym, drugim przez króle i pany, jako Bernat ś. napisał. A to dlatego, iż nowy zakon więcej ma duchowieństwa, i na religiej głębiej się funduje, niż on stary, i gorętszą ma służbę Bożą”<sup>33</sup>. Można zauważyć w tym fragmencie gelazjańską teorię dwóch mieczy, znaną już w poprzednich wiekach, zgodnie z którą papież posiadał dwa miecze: pierwszy miecz władzy świeckiej, a drugi duchowej. O ile ten drugi papież dzierżył osobiście, o tyle świeckim władał przez królów. Według myśli ks. Skargi fundamentem królestwa zawsze było kapłaństwo, a kapłan był też zarazem pierwszym urzędnikiem królestwa<sup>34</sup>. W celu udowodnienia tej tezy posiłkował się nawiązaniem do teokratycznej monarchii Izraela, ale również do Likurga, rzymskiego prawa dwunastu tablic, a nawet Mahometa. Wykazywał, że w każdej cywilizacji, nawet islamskiej, ważną rolę w organizacji społeczeństwa odgrywa religia. Tym gorsze było niespełnianie powołania i nadużycie swoich funkcji przez kler katolicki zobowiązany przecież do szczególnej roli w wychowywaniu narodów. Również zjawisku, będącemu pozostałością po koniunkturalistach wprowadzanych na urzędy kościelne za poprzedników Zygmunta III, poświęcał Skarga część swoich napomnień. Dla królewskiego kaznodziei skandaliczne było nie tylko zdobywanie wpływów przez protestantów, ale przede wszystkim postawa katolików, którzy na to zezwalali, stawiając doczesne korzyści wyżej od zbawienia dusz. Poświęcił temu zagadnieniu fragment o mądrości, obecny już w pierwszym, wstępnym kazaniu. Wymieniał w nim różne stopnie mądrości: mądrość Boża, jako najlepsza, prowadząca do zbawienia; mądrość ziemską, najpowszechniejsza, najprostsza, jak spryt czy przedsiębiorczość; mądrość polityczna, podobna do ziemskiej, ale dana osobom publicznym dla zachowania spokoju i jedności społeczeństwa bez patrzenia na wiarę. Krytycznie oceniał tę ostatnią postawę: „To jest mądrość bardziej bydlęca, bo bydlę tylko

<sup>33</sup> *Kazanie czwarte*, [w:] *Kazania*, wyd. S. Sierpowski, s. 76.

<sup>34</sup> J. Bartyzel, op. cit., s. 95; *Kazanie czwarte*, [w:] *Kazania*, wyd. S. Sierpowski, s. 72.



o doczesności, bo duszy nie ma”<sup>35</sup>. Uważał, że taka mądrość jest dobra dla zwierząt, ale sprzeczna z naturą ludzką, więc nie prowadzi tylko do zbydłecenia mądrości ludzkiej, ale nawet do jej diabolizacji. Zatem w praktyce nie ma mądrości pośredniej, więc może być albo upadek do diabelskiej, albo wyniesienie jej dzięki poddaniu się mądrości Bożej. W konsekwencji poddanie się mądrości Bożej musiało prowadzić do stworzenia katolickiego państwa wyznaniowego. Bardzo podobne wnioski wyciągał współczesny Skardze Stanisław Orzechowski w swoim traktacie. Na tę trzecią postawę, mądrość polityczną, według późniejszych badaczy miała wpływ francuska partia polityków związanych ze stronnictwami próbującymi pogodzić wyniszczone wojnami domowymi Królestwo Francji. Co ciekawe, teza o mądrości politycznej, choć w zupełnie innym duchu, została pół wieku później rozwinięta przez Thomasa Hobbesa, Barucha Spinozę czy Johna Locke’a.

Niechęć Skargi do wpływów protestantów nie była podyktowana nienawiścią, lecz apostołską gorliwością, swoistym świętym gniewem przeciw obrazie Boga, jaki wzbudają swym postępowaniem i doktrynami dysydenci. Herezja, jakiej dopuszczali się protestanckie wyznania, była znacznie gorsza od schizmy, w której z kolei byli pogrążeni prawosławni. Choć można tłumaczyć tę różnicę zawarciem przez wielu biskupów prawosławnych unii brzeskiej i gotowością poddania się papieżowi, to dla pobożnego jezuitę najważniejsze było, nieraz całkowicie odległe od katolickiego, podejście do sakramentów, dogmatów i innych dziedzin życia duchowego czy świeckiego. Heretycy mieli naruszać jedność kraju, jak tłumaczył na przykładzie rozłamu w Izraelu, ich postawa zawierała w sobie negację porządku i praw, przez co wzbudzała wzajemną podejrzliwość. Groźną konsekwencją burzenia i zabierania kościołów przez protestanckich możnych w swoich dobrach mógł być brak szacunku dla własności. Różnice religijne i różne cele, o które walczyły różne wyznania, grozić zaś miały brakiem karność w wojsku oraz przychylności Bożej w czasie wojny. Obecne zwłaszcza w kalwinizmie odmienne podejście do miłosierdzia, umiaru, przebaczenia, czystości, posłuszeństwa czy wyzbycia chciwości mogło w społeczeństwie doprowadzić do odwrócenia wartości cnót moralnych zarówno publicznych, jak i indywidualnych. Ponownie posługując się metaforą królestwa jako ciała, Skarga udowadniał, że heretycy byli dla Rzeczypospolitej jak obcy organ – trzecia ręka, noga lub szósty palec – swoim istnieniem nie mogli pomagać, a raczej szkodzili<sup>36</sup>. Będąca wówczas podstawą prawną pozycji innowierców w państwie polsko-litewskim konfederacja warszawska w opinii Skargi była furtką do stopniowego przejmowania kraju przez protestantów<sup>37</sup>. Dlatego kaznodzieja postulował powrót do zapomnianej

<sup>35</sup> *Kazanie pierwsze*, [w:] *Kazania*, wyd. S. Sierpowski, s. 4–8.

<sup>36</sup> *Kazanie czwarte*, [w:] *Kazania*, wyd. S. Sierpowski, s. 86–88.

<sup>37</sup> *Kazanie siódme*, [w:] *Kazania*, wyd. S. Sierpowski, s. 150–151.



już konfederacji korczyńskiej Zbigniewa Oleśnickiego z 1438 roku, zabraniającej przechodzenia z katolicyzmu na husytyzm pod groźbą kary śmierci. Choć postulaty Skargi mogą z dzisiejszej perspektywy wydawać się radykalne, trzeba zauważyć, że był on realistą i zdawał sobie sprawę, że nie sposób było usunąć wszystkich herezji bez szkody katolików. Jezuita występował przeciw tolerancyjnej konfederacji warszawskiej, ale znacznie bardziej obawiał się ewentualnej wojny domowej i zalecał zamiast siłowego nawracania jedynie wykluczenie innowierców ze stanowisk ważnych dla państwa<sup>38</sup>.

## Podsumowanie

Dla księdza Piotra Skargi, zresztą podobnie jak dla większości ówczesnych publicystów, całkowicie oczywista była teza, że to Bóg rządzi historią i kieruje dziejami zarówno ludzi, jak i narodów. Uważał też, że każdy naród, podobnie jak każdy człowiek, ma swoje powołanie, które dzięki wolnej woli może odrzucić lub przyjąć. Przyjęcie takiej łaski będzie oznaczało wywyższenie takiego społeczeństwa, a odrzucenie – niemal pewną karę. Mimo że człowiek może odrzucić Boży plan, nie jest w stanie sam poprowadzić swojego życia – jak Skarga ujął to w kazaniu pierwszym:

[...] rządy i sprawy królestw i państw z Boskiej opatrności i pomocy stoją, a ludzki rozum i staranie zabiegać wszystkiemu nie może<sup>39</sup>.

Wierzono, że w przeciwieństwie do poszczególnych osób narody odbierają karę na tym świecie, ponieważ istnieją tylko w doczesności. Bóg w opinii Skargi szybko buduje, a długo burzy, człowiek zaś rychło burzy, ale długo buduje. Wartością nadrzędną były trzy jedności, których autorytet nie powinien być naruszany: król, religia i ojczyzna. Jedności te były ze sobą ściśle i nierozzerwalnie powiązane. Dzielenie ich w jakikolwiek sposób z heretykami Skarga uznawał za narażanie się na Boży gniew<sup>40</sup>. Uważał, że Polska ma szczególne zasługi w chrystianizacji Litwy, dzięki czemu stała się rozległym państwem, ale wynikały z tego również konkretne zadania, jak przywrócenie wschodniej Europy pod prymat papieża czy obrona przed islamem i błędami protestantyzmu. Z całą pewnością jezuita własnym przykładem pokazywał tak wyznaczoną drogę poprzez reewangelizację litewskich rodów magnackich<sup>41</sup>. Chociaż Skarga był

<sup>38</sup> S. Skiba, op. cit., s. 25.

<sup>39</sup> *Kazanie pierwsze*, [w:] *Kazania*, wyd. S. Sierpowski, s. 4.

<sup>40</sup> *Kazanie trzecie*, [w:] *Kazania*, wyd. S. Sierpowski, s. 65–66; J. Bartyzel, op. cit., s. 88–91, 108–109; S. Skiba, op. cit., s. 46–49.

<sup>41</sup> P. Doerre, *Wielkość i świętość*, [w:] M. Balon, J. Bartyzel, G. Kucharczyk, K. Koehler (red.), op. cit., s. 7–17.





zdecydowanie bardziej teoretykiem politycznym niż praktykiem, trudno zgodzić się z opinią Janusza Tazbira, że *Kazania sejmowe* miały być raczej idealistycznym traktatem dla duszy niż rzeczywistym programem politycznym<sup>42</sup>. Kaznodzieja królewski występował przeciw zjawisku nazywanemu później „zasłoną niewiedzy: wynikającemu ze źle rozumianej tolerancji i ugodowości zanikaniu tożsamości religijnej, kulturowej czy narodowej<sup>43</sup>. W 1655 roku, 43 lata po śmierci księdza Piotra Skargi, nastąpił słynny potop szwedzki, podczas którego protestanci poparli najeźdźców. Doprowadziło to do zaniku tak krytykowanej przez jezuitę tolerancji, ale władza monarsza utraciła swój autorytet, wzrosła również anarchizacja życia społecznego. W 1792 roku podczas wojny polsko-rosyjskiej w obronie Konstytucji 3 maja przypominano sobie o *Kazaniach sejmowych* i powróciły one do powszechnego obiegu. Wady społeczne, opisywane przez kaznodzieję, wydawały się w ówczesnej sytuacji znacznie jaskrawsze, stąd, zwłaszcza w okresie romantyzmu, zaczęto widzieć w Skardze nieomal proroka, przewidującego późniejsze rozbiorowe klęski<sup>44</sup>.

## Bibliografia

- Balon M., *Kaznodzieja królewski*, [w:] M. Balon, J. Bartyzel, G. Kucharczyk, K. Koehler (red.), *Kaznodzieja Narodu. W 400. rocznicę śmierci księdza Piotra Skargi*, Kraków 2012, s. 19–79.
- Bartyzel J., *Teologia polityczna księdza Piotra Skargi*, [w:] M. Balon, J. Bartyzel, G. Kucharczyk, K. Koehler (red.), *Kaznodzieja Narodu. W 400. rocznicę śmierci księdza Piotra Skargi*, Kraków 2012, s. 81–109.
- Doerre P., *Wielkość i świętość*, [w:] M. Balon, J. Bartyzel, G. Kucharczyk, K. Koehler (red.), *Kaznodzieja Narodu. W 400. rocznicę śmierci księdza Piotra Skargi*, Kraków 2012, s. 7–17.
- Koehler K., *Wychowawca narodu*, [w:] M. Balon, J. Bartyzel, G. Kucharczyk, K. Koehler (red.), *Kaznodzieja Narodu. W 400. rocznicę śmierci księdza Piotra Skargi*, Kraków 2012, s. 133–152.
- Kucharczyk G., *Prorok i polityczny realista*, [w:] M. Balon, J. Bartyzel, G. Kucharczyk, K. Koehler (red.), *Kaznodzieja Narodu. W 400. rocznicę śmierci księdza Piotra Skargi*, Kraków 2012, s. 111–131.
- Skarga SJ P., *Kazania sejmowe*, [https://pl.wikisource.org/wiki/Kazania\\_sejmowe](https://pl.wikisource.org/wiki/Kazania_sejmowe) [dostęp: 6.06.2020].
- Skarga SJ P., *Kazania sejmowe*, wyd. S. Sierpowski, J. Tazbir, A. Małecki, M. Korolko, Wrocław 2010.
- Skiba S., *Przestrogi dla Polski księdza Piotra Skargi*, Kraków 2007.
- Tazbir J., *Piotr Skarga*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/piotr-skarga> [dostęp: 6.06.2020].

<sup>42</sup> Zob. A. Małecki, *Wstęp*, [w:] *Kazania*, wyd. S. Sierpowski, s. X.

<sup>43</sup> J. Bartyzel, op. cit., s. 87.

<sup>44</sup> G. Kucharczyk, *Prorok i polityczny realista*, [w:] M. Balon, J. Bartyzel, G. Kucharczyk, K. Koehler (red.), op. cit., s. 111–113.

